

Ruszcycówna, Janina / Kopeć, Jerzy Józef

Łaskami słynący obraz Matki Boskiej Niepokalanej w kościele OO. Pasjonistów w Przasnyszu

Studia Płockie 2, 208-225

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Janina Ruszczycówna, O. Jerzy Józef Kopec

LASKAMI SŁYŃĄCY OBRAZ MATKI BOSKIEJ NIEPOKALANEJ W KOŚCIELE OO. PASJONISTÓW W PRZASNYSZU

Wstęp. I. Fundacja i dzieje kościoła oraz klasztoru. II. Analiza ikonograficzna obrazu. III. Historia kultu obrazu Matki Boskiej Niepokalanej.
Zakończenie

WSTĘP

Przasnysz leżący w północnej części Mazowsza, na krańcach diecezji płockiej, był ongiś ważnym ośrodkiem życia społecznego i handlu przy szlaku z Warszawy do Prus Królewskich. Niewiele jednak ocalało z dawnej świetności tego miasta. Jednym z charakterystycznych elementów jego panoramy jest monumentalna bryła pobernardyńskiego kościoła i klasztoru, należącego obecnie do Zgromadzenia Męki Pańskiej. Historia tego obiektu odznaczającego się doskonałością późnogotyckiej nadwiślańskiej architektury, związana jest z postacią chorążego ciechanowskiego, Pawła Kostki († 1607), rodzonego brata „ozdoby tej krainy”, św. Stanisława z Rostkowa († 1568). Ale chwała zakonnej świątyni nie ograniczała się bynajmniej do historycznych związków ze sławnym rodem Kostków. Tym, co ustawicznie przyciąga ludzi do klasztornego kościoła, tak z miasta i jego okolicy, jak również z pobliskich ziem: ciechanowskiej, mławskiej, makowskiej oraz znanej z religijności swego ludu i bogactwa folklorystycznych tradycji krainy Kurpiów, jest czczony tu od wieków czcigodny wizerunek Hodegetrii. Od przeszło 350 lat rozbrzmiewa ten dom Boży pochwalnymi śpiewami ku czci Matki Bożej. Ku Jej wizerunkowi

* Analiza ikonograficzna obrazu (III) — Janina Ruszczycówna; opracowanie historyczne (pozostałe części) — Jerzy Józef Kopec CP. Autorzy studium korzystali z fachowej wiedzy i uwag doc. dra hab. Tadeusza Dobrzeńckiego, o. prof. Michała Stolarczyka CP i o. dra Damiana Wojtyśki CP, którym na tym miejscu składają podziękowania za krytyczne spostrzeżenia i cenne rady.

kierują się wszyscy strapieni, którzy po przekroczeniu progów klasztor-
nego kościoła i oddaniu czci Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie
idą do kaplicy maryjnej, by prosić Maryję o pomoc i opiekę. Wyrazem
miłości do Matki Bożej są zawsze żywe kwiaty, które zapełniają Jej
ołtarz, a dowodem doznanych tu łask — liczne wota umieszczone obok
czcigodnego wizerunku.

Cześć obrazu nie przygasła ani na chwilę, mimo że zmieniali się opie-
kunowie sanktuarium przasnyskiego. W r. 1864 władze carskie usunęły
pierwszych mieszkańców klasztoru przasnyskiego, Braci Mniejszych św.
Franciszka, zwanych w Polsce bernardynami. Sam zaś budynek przejęty
przez plocką władzę diecezjalną uległ całkowitej ruinie w czasie I wojny
światowej, kiedy blisko 70% obiektów miejskich legło w gruzach. Spro-
wadzeni do Przasnysza z Rzymu w r. 1923 pasjoniści z wielkim poświę-
ceniem i nakładem sił podjęli dzieło odbudowy, chcąc przywrócić dawną
świetność świątyni, będącej dowodem pobożności i przywiązania do wiary
przodków. Niedługo jednak odbudowany prawie od podstaw obiekt miał
służyć celom religijnym. W ponurych dla Polski latach II wojny świa-
towej klasztor i kościół przasnyski podzielił los wielu świątyń polskich zde-
wastowanych przez hitlerowców i zamienionych na obiekty świeckie. Za-
konnicy zaś w liczbie 4 kapłanów i 3 braci zamęczeni zostali w obozie
w Działdowie razem z biskupami plockimi, Julianem Antonim Nowowiej-
skim i Leonem Wetmańskim, oraz liczną rzeszą duchowieństwa kilku die-
cezji.

Mimo tych bolesnych doświadczeń dziejowych kościół przasnyski
został w r. 1945 przywrócony służbie Bożej i rozbrzmiewa nadal chwałą
Maryi.

Żywa cześć dla czcigodnego wizerunku Matki Bożej zwróciła uwagę
biskupów plockich oraz pasterzy innych diecezji polskich, którzy odwie-
dzają sanktuarium przasnyskie, zwłaszcza w czasie uroczystości obchodzo-
nej co roku oktawy Niepokalanego Poczęcia. Biorąc pod uwagę zasięg
popularności obrazu i przejawy jego wzmagającej się czci obecny ordy-
nariusz diecezji plockiej, Ks. Bp Dr Bogdan Marian Sikorski, wystąpił
z inicjatywą, by zwrócić się z prośbą do Stolicy Apostolskiej o pozwo-
lenie na uwieńczenie obrazu Maryi koronami papieskimi.

W następstwie tej sugestii władza prowincjalna Zgromadzenia Męki
Pańskiej (pasjonistów) w Polsce powołała czteroosobowy zespół eksper-
tów, powierzając im przeprowadzenie szeroko zakrojonej kwerendy źró-
dłowej w celu ustalenia pochodzenia słynącego łaskami obrazu oraz dzie-
jów jego kultu. Prace zespołu, zwłaszcza badanie źródeł historycznych,
napotkały na poważne trudności z powodu nikłej dziś bazy archiwalnej,
rozproszonej wskutek zmiennych kolei kościoła i klasztoru przasnyskiego.
Nawet tak ważny dokument, jakim dla historii czci obrazu mogła okazać
się kronika klasztoru, zaginął w czasie ostatniej wojny, a znany jest je-
dyndie we fragmentach z wcześniejszych opracowań, poświęconych dzie-

jom klasztoru przasnyskiego¹. Szczęśliwą okolicznością okazał się tu jednak zwyczaj przyjęty u bernardynów, że odpisy swoich kronik przekazywali oni do archiwum prowincji. Dzięki temu, mimo braku oryginalnej kroniki klasztoru przasnyskiego, dysponujemy kilkoma skróconymi jej wariantami, przechowywanymi w Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie². Ma to zasadnicze znaczenie dla problemu czci obrazu.

Ciekawe dokumenty odnoszące się zwłaszcza do samej fundacji i najstarszych jej dziejów zachowały się również w Płockim Archiwum Diecezjalnym. Materiały te wykorzystano w pracy poświęconej mecenasowi Pawła Kostki — fundatora kościoła i klasztoru przasnyskiego³. Wreszcie pewne informacje o najnowszych dziejach kościoła znajdujemy w opracowaniu historii pasjonistów w Polsce⁴. Żadna jednak z wymienionych wyżej prac nie zajmuje się nawet ubocznie samym obrazem i przejawami kultu, jakim go od wieków otaczano. Informacji o historii wizerunku nie znajdujemy również w opracowaniach poświęconych dziejom maryjnych sanktuariów polskich. W okresie bowiem zbierania informacji o słynących łaskami obrazach Matki Boskiej w Polsce ówcześni redaktorzy sanktuarium przasnyskiego nie dostarczyli autorom opracowań wiadomości o zabytku przasnyskim. Tak więc dopiero niniejszy zarys, oparty na szerokiej i wyczerpującej kwerendzie naukowej, można traktować jako pierwszą próbę opracowania zagadnienia. W pracy tej uwzględniono wszystkie typy źródeł. Przeanalizowano zarówno samo przedstawienie i jego treść ikonologiczną, jak również dostępne obecnie przekazy piśmiennicze odnoszące się wprost do samego obrazu, a także dane z historii kościoła i związanych z nim instytucji oraz dary, zapisy, wota i inne świadectwa rzucające dodatkowe światło na charakter szerzej nie znanego

¹ Pełny tekst kroniki: *Chronologia seu descriptio foundationis Conventus Prasnensis Ord. Min. Observ. ad S. Jacobum Apostolum et S. Annam Matrem SSmae Dei Genitricis Mariae... Ex variis manuscriptis per A. R. P. Dominicum Elewski P. et L. G. congesta, postea vero per F. P. Eduardum Dobrowolski P. G. et pro tunc Definitorem Actualem Provinciae accuratius disposita. Et de novo tota conscripta sub regimine A. R. P. J. Nepomuceni Modlibowski L. J. Ex Definitoris Gnlis Ordinis, Ministri Provincialis G. D. C. Stante Officio Guardianatus R. P. Victorini Glinka P. G. Anno 1793. Por. Kawczyński St., *Klasztor OO. Bernardynów w Przasnyszu*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” (= MPP) 12 (1917) s. 236—245; Osiecki J., *Przasnysz i jego kościoły*, „Przegląd Kościelny”, 29 (1891) s. 709—712, 724—726, 774—777; Bugajczyk W., *Z Przasnysza*, „Przegląd Katolicki”, 50 (1898) s. 795—6.*

² Archiwum OO. Bernardynów w Krakowie (= KrBern) sygn. W-33 *Topografia ac chronologia conventuum Majoris Poloniae descriptio... opere et studio... Patris Augustini Ciepłiński. Rkps z XV—XVIII w.*, s. 854—879; KrBern W-59 *Chronologia seu archiwum conventus Prasensis ad S. Jacobum Majorem Apostolum. Rkps z 1588, 1637—1794.*

³ Rudziński R., *Paweł Kostka i fundacja bernardyńska w Przasnyszu*, Warszawa 1968, maszynopis w Archiwum ATK.

⁴ Sobiech A., *Powstanie i organizacja Polskiej Prowincji Zgromadzenia Pasjonistów*, Lublin 1973, maszynopis w Archiwum KUL.

zabytku sakralnego. Należy dodać, że już pierwsze wyniki prac grupy specjalistów okazały się bardzo interesujące, bez mała rewelacyjne, wynagradzając tym samym żmudny trud przeszło dwuletnich wysiłków całego zespołu w gromadzeniu bazy faktograficznej do dziejów łaskami słynącego obrazu.

I. FUNDACJA I DZIEJE KOŚCIOŁA ORAZ KLASZTORU

Początki kościoła i klasztoru pobernardyńskiego w Przasnyszu związane są z osobą chorążego ciechanowskiego, Pawła Kostki (1549—1607), starszego brata św. Stanisława. Życiorysy Świętego spopularyzowały także postać jego brata, choć niesłusznie przedstawiano go jako człowieka gwałtownego, wrogo usposobionego wobec Stanisława. Paweł Kostka herbu Dąbrowa był najstarszym dzieckiem kasztelana zakroczymskiego, Jana Kostki z Rostkowa († 1576) i jego żony, Małgorzaty Kryskiej z Drobina († 1588). Choć Paweł odziedziczył znaczny majątek, a po śmierci dwu swoich braci był jedynym przedstawicielem męskiej linii Kostków w Rostkowie, postanowił nie założyć rodziny. Prowadził wraz ze swą matką życie skromne i umartwione, poświęcając czas i majątek pracy charytatywnej i wspomaganium licznych instytucji religijnych⁵. Nic więc dziwnego, że po śmierci Pawła zachowała się żywa pamięć o jego świętości.

Z bardziej znanych dzieł Pawła wystarczy wymienić hojne uposażenie przytułku-szpitala przy kościele Św. Michała, nazywanego aż do pożaru w r. 1716 „przytułkiem fundacji Pawła Kostki”⁶. Dziedzic z Rostkowa otoczył troską również sam kościół Św. Michała, tak że niektóre z dokumentów nazywają go nawet fundatorem tej świątyni⁷. Zapisał się jako szczególny opiekun parafialnego kościoła w Przasnyszu, zwłaszcza znajdującej się w nim rodowej kaplicy Kostków, w której go pochowano — obok rodziców i krewnych. W r. 1594 przeznaczył Paweł pięć tysięcy zł polskich „na chwałę Bożą w kościele parafialnym w Przasnyszu”⁸; zaś w następnym roku zapisał czynsz dla kaznodziei tego kościoła oraz podwyższył uposażenie istniejącego tu bractwa Najśw. Sakramentu, a także

⁵ Niesiecki K., *Herbarz polski*, t. 5, Lipsk 1840, s. 310—317; Kawczyński H., *Przyczynek do życiorysu Pawła Kostki*, MPP 12 (1917) s. 286—288.

⁶ Archiwum Diecezjalne w Płocku (= ADP) rkps sygn. Nr 6 *Visitatio generalis Parochiae Prasnensis* z r. 1599 k. 294; ADP rkps Nr 15 *Visitatio generalis Parochiae Prasnensis* z r. 1609 k. 191 r-v; ADP rkps Nr 268 *Liber Visitationis Generalis Ecclesiarum A. D. 1756. Descriptio ecclesie parochialis Prasnensis cum coeteris ecclesiis capellis facta per assessores Decani A. D. 1756 k. 173*; St. Kawczyński, *Parafia przasnyska*, MPP 12 (1917) s. 85.

⁷ ADP rkps Nr 262 *Visitatio Generalis Parochiae Prasnensis A. D. 1739 k. 344*; Kawczyński, *Parafia*, s. 85.

⁸ *Ordynatio Foundationis Capellae Kostkovianae Generosi Pauli Kostka*. MPP 12 (1917) s. 156.

ufundował kolegium sześciu psalterzystów⁹. Zakres działalności Pawła sięgnął nawet do odległego Pultuska, w którym ufundował bursę dla ubogich synów szlacheckich.

Najbardziej jednak okazałym dziełem ostatniego z Kostków mazowieckich stała się fundacja kościoła i klasztoru Bernardynów w Przasnyszu. Myśl tę powziął Paweł wraz z matką w r. 1580, wybierając na miejsce realizacji swego planu jeden z pięciu kościołów miasta chylącą się ku ruinie świątynię pod wezwaniem Św. Jakuba Większego i Św. Anny¹⁰. W celu zrealizowania tego zamierzenia wyjechał Paweł w r. 1586 do Rzymu, korzystając z poparcia udającego się tam kard. Jerzego Radziwiłła oraz wioząc listy polecające od króla Stefana Batorego. 27 października tegoż roku otrzymał od papieża Sykstusa V bullę erekcyjną, zezwalającą na wybudowanie kościoła i klasztoru dla Braci Mniejszych de Observantia, a także listy protekcyjne do biskupów: plockiego i wrocławskiego o opiekę nad nową fundacją¹¹. 11 listopada tegoż roku dokument erekcyjny wystawił generał franciszkanów, Franciszek Gonzaga¹², zaś 3 października 1587 potwierdził fundację biskup plocki, Piotr Dunin Wolski¹³. 27 marca 1589 r. zgodę na budowę wyraził król Zygmunt III¹⁴. Sam fundator zabrał się energicznie do realizacji dzieła, wykupując domki i place znajdujące się przy kościele Św. Jakuba i przenosząc stąd szpital-przytułek do domu przy kościele Św. Michała. W dawnym zaś szpitalu zamieszkali bernardyni sprowadzeni tu uroczyście w dniu 25 listopada 1588 r. z konwentu w Bydgoszczy¹⁵. Zakonnicy zajęli się budową kościoła i klasztoru, a Paweł zobowiązał się dostarczać konieczne fundusze i materiały, starając się również uzyskać od króla Zygmunta III korzystne przywileje dla swej fundacji. Ponieważ budowa murowanego kościoła wymagała znacznego nakładu finansowego, Paweł Kostka zdecydował się sprzedać swoje dobra dziedziczne, by uzyskać sumy potrzebne na kontynuację dzieła. Majątki jego nabył w r. 1594 krewny, wojewoda plocki Grzegorz Zieliński za sumę 27 tys. zł zobowiązując się ponadto doprowadzić do końca rozpoczętą budowę kościoła i klasztoru Bernardynów¹⁶.

⁹ ADP rkps Nr 268 k. 137 i rkps Nr 15 k. 182; *Ordynatio Foundationis Capellae* s. 190.

¹⁰ Kawczyński, *Klasztor*, s. 236.

¹¹ *KrBern rkps W-34 Topographia ac chronologia conventuum Provinciae Majoris Poloniae descriptio... opera et studio admodum reverendi patris memoriae Patris Augustini Ciepliński k. 226; Chronologia seu descriptio foundationis Conventus Prasnensis s. 4—5. Por. Kawczyński, *Klasztor*, s. 238; Rudziński, *dz. cyt.*, s. 12—13 i 41—42.*

¹² Kawczyński, *j. w.*, s. 237—8.

¹³ *Chronologia seu descriptio foundationis Conventus Prasnensis* s. 10; Kawczyński, *j. w.*, s. 238; Osiecki, *art. cyt.*, s. 725.

¹⁴ *Chronologia, j. w.*, s. 21—26; Kawczyński, *j. w.*, s. 240—241.

¹⁵ *Tamże*, s. 11—13 i 239; Osiecki, *art. cyt.*, s. 725; Kantak K., *Bernardyni Polscy*, t. 2, Lwów 1933, s. 15.

¹⁶ ADP rkps Nr 26 *Acta episcopalia* z r. 1591—1595 s. 759—763; ADP Nr 135 *Acta Consistorii Pultoviensis* k. 57—59; Rudziński, *dz. cyt.*, s. 18—20.

Ale współpraca klasztoru z nowym dziedzicem rostkowskim nie układała się pomyślnie i sam Paweł musiał dochodzić na drodze sądowej wykonania przez Zielińskich podjętych zobowiązań. Dla kontynuowania dzieła sprzedał ponadto biskupowi plockiemu, Wojciechowi Baranowskiemu, w r. 1602 za 6 tys. zł majątek Lisewo w powiecie płońskim, lecz i te fundusze okazały się zbyt niskie wobec potrzeb, jakich wymagało ukończenie budowy kościoła. Dopiero bowiem w r. 1618, już po śmierci Pawła Kostki, zakończono budowę świątyni uwieńczonej wyniosłą wieżą od północnej strony prezbiterium. W r. 1620 poświęcono kościół i zaprowadzono w nim na stałe służbę Bożą, zaś w 1635 r. dokonano jego konsekracji¹⁷. Budowa klasztoru, na którego równoczesne wznoszenie wraz z kościołem zabrakło funduszy, została zrealizowana dopiero w latach 1637—1671 dzięki pomocy nowych dobroczyńców, bezdzietnego małżeństwa: kasztelana raciańskiego, Jana Nowodworskiego, i jego żony, Barbary z Kretkowskich, dziedziców Nowego Dworu¹⁸.

Cały kompleks pobernardyński w swej obecnej postaci stanowi kompozycję harmonijną, odznaczającą się subtelnością i pięknem rozplanowania przestrzennego. Do kościoła usytuowanego od południa dotykają mury klasztorne, obudowane wokół kwadratowego wirydarza. Zgodnie z tradycją franciszkańską kościół posiada tylko jedną nawę o długości 25 m. i szerokości 12 m, zakończoną dość obszernym prezbiterium o wymiarach 15×9 m¹⁹. Zarówno nawa jak i prezbiterium są zwieńczone kolebkowym sklepieniem z dekoracyjnymi żebrami, układającymi się ponad główną przestrzenią świątyni w kształt skomplikowanej gwiazdy. Wnętrze kościoła ożywiają ostrołukowe okna, których strzelistość jest podkreślona rozwidlającym się ku górze laskowaniem, a dekoracyjność wzmocniają otaczające je szerokie glify. Największe okno umieszczone jest w ścianie szczytowej. Przecięte dwoma laskami, z krzyżującymi się u góry rozwidleniami i wciśnięte między dwie wysokie skarpy zdobi swoim ostrołukiem przestrzeń fasady i tak już w swoim szczycie dekoracyjnie bogatej przez finezyjnie dobrane elementy gotyckiej architektury. W środkowej części ściany szczytowej znajduje się centralny portal świątyni, niewidoczny z zewnątrz, bo otwierający się ku kruchcie, dobudowanej przy wznoszeniu klasztoru. Z kruchty prowadzi boczne przejście do krużganka przylegającego do świątyni, zamkniętego ścianą z wejściem do zakrystii.

W drugim prześle nawy, na prawo od wejścia do kościoła, znajduje się szeroki na 4,55 m prześwit prowadzący do obszernej kaplicy, oddzielonej obecnie od wnętrza świątyni żelazną kratą. Pomieszczenie to zbudowane na planie prostokąta o bokach 7,65×6 m jest nakryte prostym skle-

¹⁷ Chronologia seu descriptio foundationis Conventus Prasnensis s. 29 i 38; Kawczyński, *Klasztor*, s. 241.

¹⁸ Kawczyński, j. w., s. 242—3.

¹⁹ Dane o świątyni i jej wymiarach podajemy za pracą Rudzińskiego, dz. cyt., s. 25—37.

pieniem krzyżowym, a na zewnątrz odróżnia się fasadą podobną do zwieńczenia zachodniej strony świątyni. Kaplica ta, w której aktualnie przechowywany jest słynący łaskami obraz Najświętszej Maryi Panny, została wzniesiona razem z kościołem z dotacji skarbnikowej ciechanowskiej, Elżbiety Mostowskiej, która — jak mówi kronika — „chciała mieć współudział w zasługach fundacyjnych”²⁰. Miejsce na kaplicę pod wezwaniem św. Anny wybrał o. Leonard z Sieradza († 1607 w Przasnyszu). W kaplicy tej pierwotnie znajdował się prawdopodobnie doznający czci obraz Św. Anny Samotrzeciej, pochodzący z 2 poł. XVI w. i przeniesiony jeszcze z drewnianego kościoła. Tu również działało bractwo Św. Anny, znane w XVI w. przy wszystkich kościołach bernardyńskich. Jeszcze w r. 1702 kaplica nosiła nazwę Św. Anny²¹, mimo że pod wpływem szerzącego się żywiołowo kultu obrazu Matki Boskiej jej słynący łaskami wizerunek przeniesiono znacznie wcześniej do kaplicy z ołtarza przy łuku tęczowym. W najstarszym, datowanym na r. 1625, opisie obrazu zaznaczono bowiem, że wizerunek znajduje się w ołtarzu z lewej strony, przy bocznym wejściu²², ale już opis konsekracji czterech ołtarzy z dnia 11 listopada 1635 r. wspomina o ołtarzu Najświętszej Maryi Panny w kaplicy, a ołtarz Św. Anny wymienia jako boczny, znajdujący się po prawej stronie nawy. Ołtarze te konsekrował wraz z głównym i drugim bocznym sufragan płocki, bp Stanisław Starczewski, w obecności ordynariusza diecezji, bpa Stanisława Łukomskiego²³. Ten stan nie uległ zmianie podczas kolejnej konsekracji ołtarzy w r. 1683. W dokumencie sporządzonym przy tej okazji odnotowano, że bp Maciej Marcin Kurski, sufragan poznański, konsekrował wówczas sześć ołtarzy, w tym piąty pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia i św. Józefa — w kaplicy²⁴.

Ołtarz z cudownym obrazem był już wówczas otoczony szczególną troską. I tak w r. 1666 podczas likwidowania skutków grabieży i spustoszenia dokonanego w kościele przez Szwedów „pani Dorotha Bartułtowa darowała przed obraz Panny Najświętszy do Kaplice na gradusy sukna czerwonego łokcie cztery wszereż i cztery łokcie wzdłuż”²⁵. Zresztą co jakiś czas sam ołtarz był odnawiany lub może nawet zmieniany. Tak było np. w r. 1764, gdy za przełożenia o. Teodora Zarzyckiego odmalowano i położono ołtarz wzniesiony na nowo w okresie rządów poprzedniego gwardiana. W dziele tym wspomagał klasztor jako szczególny do-

²⁰ KrBern rkps M-2 Topographia specialis feliciter incipit Provinciae Polonae anno Virginei Partus 1597. Rkps z 1453—1642 k. 162r.

²¹ „Ecclesia habet altaria novem, specialiter Capellam cum Imagine miraculis coruscantem Sanctae Annae”. KrBern rkps W-13 Akta Prowincji Wielkopolskiej Matki Boskiej Anielskiej zakonu Bernardynów z XVIII—XIX w. k. 279—302 — liczne informacje o wyposażeniu kościoła i klasztoru w Przasnyszu.

²² KrBern W-33 k. 870.

²³ KrBern W-59 k. 7—8.

²⁴ Tamże, k. 23.

²⁵ Tamże, k. 53.

broczyńca Wojciech Pęczkowski²⁶. Podobnie było w r. 1781, gdy gwardianem był o. Urban Kolankiewicz, który zatroszczył się, aby ołtarz został odmalowany i pozłożony²⁷. W chwili kasaty klasztoru ołtarz posiadał jedną kondygnację z kolumnami korynckimi lakierowanymi na biało, ze złożonymi draperiami, ozdobami i rzeźbami. Był on świeżo odmalowany, a w nastawie miał cztery figury²⁸. Stan ten utrzymywał się niezmiennie aż do czasu I wojny światowej, jak o tym świadczy protokół przejęcia kościoła przez ks. Antoniego Gówczyńskiego (r. 1889) od poprzedniego rektora, ks. Kazimierza Kucharskiego²⁹. W okresie działań wojennych ołtarz uległ zniszczeniu. Po rekonstrukcji świątyni był on bardzo skromny. Obecny okazały ołtarz, w którym znajduje się obraz, pochodzi z r. 1935; został on po II wojnie przeniesiony do kaplicy z nawy kościelnej.

Od dawna też dbano o zdobienie samej kaplicy. Źródła wcześniejsze określają kaplicę jako piękną, zaś opisy z XIX w. mówią, że miała ona polichromię z namalowanym na sklepieniu obrazem św. Ferdynanda. Z boku kaplicy znajdował się ołtarzyk Św. Stanisława Kostki z olejnym obrazem. Obecna piękna polichromia pochodzi z 1952 r. i jest dziełem artysty malarza prof. Jerzego Hoppena. Składa się ona z przedstawienia Piety na ścianie zachodniej, czterech fresków: Zwiastowania, Św. Rodziny, Niepokalaneo Poczęcia i Ukoronowania Maryi — namalowanych na kwaterach krzyżowanego sklepienia oraz licznych ozdób wykonanych techniką sgraffito z postaciami czterech archaniołów. Ponad wejściem do kaplicy od strony nawy znajduje się fresk Wniebowzięcia NMP pędzla prof. Kazimierza Kwiatkowskiego z napisem u dołu: Sacellum B. V. Mariae.

II. ANALIZA IKONOGRAFICZNA OBRAZU

Obraz Najświętszej Maryi Panny czczony w dawnym kościele OO. Bernardynów w Przasnyszu jest namalowany na prostokątnym płótnie, przechodzącym ku górze w ostrołuk (93,5 cm×147 cm). Płótno jest przytwierdzone do płaszczyzny zbitej z deseczek. Olejne farby kładzione są cienką, wygładzoną warstwą. Wizerunek ukazuje Matkę Bożą z Dzieciątkiem na ręku, stojącą, zwróconą frontalnie ku wiernym. Twarz Maryi jest młoda i pełna słodyczy, rysy regularne o cechach wschodnich: ciemne oczy, wyraźnie zarysowane łuki brwi, wąski prosty nos i maleńkie

²⁶ Tamże, k. 68—9.

²⁷ Tamże, k. 75.

²⁸ Gawarecki W. H., Krótka wiadomość o kościele i klasztorze OO. Bernardynów w Przasnyszu. W: Alleluja. Rocznik Religijny, Warszawa 1842, s. 179; ADP rkps Nr 32 Akta dotyczące Supresyi Klasztorów zaczęte dnia 30 listopada 1864 roku, ukończone dnia 28 lutego 1865 roku, s. 1036 i 1039—1040.

²⁹ Archiwum Klasztoru Przasnyskiego. Rkps bez sygn. Inwentarz i opis kościoła pobernardyńskiego w Przasnyszu z r. 1889, s. 1—3.

usta. Oczy Maryi patrzą z wielkim spokojem, usta zdają się lekko uśmiechać. Jej postać pełna jest spokoju i dostojności, strój dość skromny: suknia o ciężkich, pionowych fałdach, przepasana prostym paskiem i długi płaszcz ze złotym obrzeżem. Okrywa on głowę i czoło aż do brwi, otula całą postać i opadając tworzy charakterystyczną esowatą fałdę na prawej ręce. Na płaszczu nad czołem widnieje znak krzyża, a na wysokości prawego ramienia — gwiazda. Dłonie Maryi są splecione jakby w geście modlitwy.

Bardziej ożywiony akcent w obrazie stanowi Dzieciątko siedzące na lewym ręku Matki. Ma ono duże, lekko skośne oczy, rysy twarzy bliskie semickim, włosy blond ułożone w krótkie loczki. Ubrane jest w długą przepasaną sukienkę, przybraną na brzegach podobnie jak suknia Matki. Prawą rękę unosi w geście błogosławienia, lewą zaś podtrzymuje kulę, symbol władzy nad światem. Obie postacie mają złote nimby z zaznaczonymi oddzielnymi promieniami. W nimbie Dzieciątka promienie układają się w kształt krzyża.

Po obu bokach obrazu na wysokości głowy Najświętszej Maryi Panny zachowały się fragmenty namalowanej rozsuniętej kotary i dwie grupki adorujących aniołków. Te fragmenty ucierpiały najbardziej wskutek działania czasu i ich stan obecny może być wynikiem późniejszych, niezbyt zręcznych przemalowań.

Autor obrazu nie jest znany; również dokładniejsze określenie czasu powstania wizerunku nastęrcza pewne trudności. Analiza techniczna i stylistyczna tego dzieła i zestawienie jej wyników z faktami z historii kościoła i klasztoru w Przasnyszu pozwalają jednak ustalić pewne ramy czasowe. Obraz został namalowany na płótnie farbami olejnymi, co przemawia za jego powstaniem najwcześniej w ostatnich latach XVI wieku, a jeszcze prawdopodobniej — na początku wieku XVII.

W sposobie przedstawienia Najświętszej Maryi Panny i Dzieciątka występuje wiele elementów zapożyczonych z typu ikonograficznego Matki Boskiej Śnieżnej, odpowiadającego wizerunkiem Madonny „Salus Populi Romani” w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie. Obraz przasnyski przejął z tego wzoru układ postaci stojącej, widocznej w $\frac{3}{4}$ i trzymającej Dzieciątka na lewej ręce, strój Maryi, krzyż nad czołem i gwiazdę na prawym ramieniu oraz gest uniesionej ręki Dzieciątka. Do zasadniczych różnic należą: typ twarzy Madonny (znacznie młodszej w Przasnyszu niż na obrazie rzymskim), a przede wszystkim gest dłoni Maryi; w obrazie przasnyskim — splecionych, gdy w przedstawieniach Matki Boskiej Śnieżnej dłonie swobodnie krzyżują się, a palce prawej ręki są złożone w geście błogosławieństwa. Dzieciątko z obrazu rzymskiego trzyma księgę, a na przasnyskim podtrzymuje kulę, symbol władzy nad światem.

Przedstawienia Matki Bożej wzorowane na wizerunku z kościoła S. Maria Maggiore pojawiły się w Polsce najpierw w Krakowie w ostat-

nich latach XVI w. i odtąd ten typ ikonograficzny cieszył się w całym kraju niezwykłą popularnością w ciągu prawie trzech stuleci³⁰. Powtórzenie w obrazie z Przasnysza pewnych elementów należących do typu ikonograficznego Matki Boskiej Śnieżnej przemawia za datowaniem tego wizerunku na początek XVII w.

Po zestawieniu powyższych danych z faktami historycznymi wydaje się prawdopodobne, że obraz znalazł się w Przasnyszu jako fundacja Pawła Kostki († 1607) i prawdopodobnie jeszcze za jego życia.

W Polsce zachowało się kilka podobnych przedstawień Matki Bożej z charakterystycznym gestem splecionych dłoni. Są to obrazy kultowe znajdujące się w kościołach i pochodzące z 1-ej połowy XVII wieku. Znalezione dotąd przykłady pochodzą przede wszystkim z diecezji poznańskiej: Ryczywół³¹, pow. obornicki, Czarnków³², pow. czarnkowski, Białcz³³, pow. kościański, Sieraków³⁴, pow. międzychodzki, Kicin³⁵, pow. poznański, Środa³⁶, pow. średzki, a w bliskim sąsiedztwie Przasnysza — w diecezji chełmińskiej w Kamieniu Krajeńskim³⁷, pow. sępoleński. Jest to jeszcze materiał niepełny; pozwala jednak wysunąć pewną hipotezę. Wszystkie bowiem przedstawienia Matki Bożej ze splecionymi dłońmi pochodzą z 1-ej połowy XVII wieku i wszystkie na ogół zdają się być późniejsze od obrazu przasnyskiego. Wśród sześciu obrazów znajdujących się dotąd w diecezji poznańskiej dwa (w Czarnkowie i Sierakowie) pochodzą niewątpliwie z fundacji kobiet związanych z rodziną Kostków.

Poza najbliższą rodziną św. Stanisława, reprezentującą mazowiecką linię rodu Kostków, istniała jeszcze linia pomorska oraz rody poznańskie, spokrewnione przez małżeństwa kobiet wywodzących się z domu Kostków. Te ostatnie, znacznie bardziej możliwe i lepiej skoligacone niż linia mazowiecka, podkreślały jednak swe bliskie związki z rodziną Świętego. Tak więc Zofia z Herburtów Czarnkowska (primo voto Kostczyzna) ufundo-

³⁰ Mroczo T., Dąb B., *Gotyckie Hodegetrie polskie*. W: „Średniowiecze. Studia o kulturze”, t. 3, Wrocław 1966, s. 68—69.

³¹ Zob. Piotrowska-Głębocka I., Krzysztof Boguszewski i poznańska szkoła malarzka na początku XVII wieku, Poznań 1928, s. 62—66 i il. 12; Katalog Zabytków Sztuki w Polsce (= KZSP) t. 5: Województwo poznańskie, z. 15: Powiat obornicki. Opr. I. Galicka, I. Kaczorowska, H. Sygietyńska, Warszawa 1965, s. 18—19, il. 42.

³² KZSP V, z. 2: Powiat czarnkowski. Opr. I. Trybowski i O. Zagórowski, Warszawa 1966, s. 2—7, il. 45.

³³ Dane dostarczone przez J. Ruszczykową.

³⁴ KZSP, t. 5: Województwo poznańskie pod red. T. Ruszczyńskiej i A. Sławskiej, z. 13: Powiat międzychodzki, Warszawa 1968, s. 18 i il. 44; *Sztuka sakralna w Polsce, Malarstwo*. Opr. T. Dobrzeńckiego, J. Ruszczykowej i Z. Niesiołowskiej-Roterherowej, Warszawa 1958, il. 170.

³⁵ *Sztuka sakralna w Polsce*, s. 174, il. 190.

³⁶ KZSP V, z. 24: Powiat średzki. Opr. T. Ruszczyńskiej i A. Sławskiej, Warszawa 1964, s. 22—26.

³⁷ KZSP XI: Województwo bydgoskie, z. 13: Powiat sępoleński. Opr. T. Chrzanowski i T. Zurkowska, Warszawa 1970, s. 3—6, il. 73.

wała w Czarnkowie przed 1631 r. wyposażenie kościoła, w skład którego wchodził m. in. obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem³⁸, stanowiący wierne powtórzenie obrazu przasnyskiego. Zofia z Kostków Opalińska ufundowała w 1629 r. dla kościoła Bernardynów w Sierakowie ołtarz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w którym obraz Matki Bożej stojącej na smoku³⁹, ma wiele szczegółów podobnych do występujących w obrazie przasnyskim. Identyczny jest typ Dzieciątko, podobne motywy kotary i adorujących aniołków oraz typ postaci Maryi. Z innych obrazów z terenu diecezji poznańskiej uderzające podobieństwo zdradza obraz przasnyski z obrazem w Ryczywole, pochodzącym z dawnego daru rodziny Chrzastowskich z 1616 r.⁴⁰ Związki genetyczne tego obrazu z Przasnyszem zasługują na dokładniejsze zbadanie. Późniejszym powtórzeniem tego samego typu jest obraz w kościele parafialnym w Kicinie, pozostającym przez szereg lat pod bezpośrednim zarządem kapituły poznańskiej. Również obraz w Kamieniu Krajeńskim zdradza niewątpliwą zależność od obrazu w Przasnyszu, co świadczyć może o oddziaływaniu tego ostatniego na polską sztukę religijną XVII w.

Podsumowując powyższe dane można wysunąć przypuszczenie, że obraz Matki Bożej, czczony od wczesnych lat XVII wieku w Przasnyszu, znalazł się tam zarówno jako wyraz szczególnej czci zakonu bernardyńskiego do Niepokalanej, jak i osobistej pobożności fundatora — Pawła Kostki. Przejęcie tego typu wyobrażenia w fundacjach innych członków rodu Kostków można tłumaczyć powoływaniem się Pawła Kostki na szczególne nabożeństwo jego brata do takiego właśnie (lub zbliżonego) przedstawienia Maryi⁴¹. Rozprzestrzenienie się tego nowego układu ikonograficznego na terenie diecezji poznańskiej tłumaczy się — poza związkami rodzinnymi Kostków — również faktem przynależności Przasnysza do wielkopolskiej prowincji zakonu Bernardynów.

III. HISTORIA KULTU OBRAZU MATKI BOSKIEJ NIEPOKALANEJ

Analiza ikonograficzna słynącego łaskami obrazu Matki Boskiej z kościoła pasjonistów w Przasnyszu pozwala na powiązanie genezy tego wizerunku z linią Kostków mazowieckich, a zwłaszcza z ostatnim przedstawicielem rodu św. Stanisława, jego bratem Pawłem. Rodzi się kolejny

³⁸ KZSP V, z. 2, s. 2—4, il. 45.

³⁹ KZSP V, z. 13, s. 14—20; Sztuka sakralna w Polsce, s. 173.

⁴⁰ Piotrowska-Głębocka, dz. cyt., s. 62; KZSP V, z. 15, s. 19.

⁴¹ Zyciorysy św. Stanisława wspominają o jego wizycie w bazylice Santa Maria Maggiore i zachwyceniu, jakiego doznał pod wpływem widoku obrazu. Zob. Bońkowski S., Święty Stanisław Kostka, Płock 1967, s. 207. Gorące nabożeństwo do Matki Boskiej było również cechą wyróżniającą Pawła Kostkę. Codziennie odmawiał on małe oficjum o NMP. Zob. Niesiecki, i. w., s. 310.

problem: w jakiej mierze sugestie te potwierdzają dokumenty pisane, związane z czcią starożytnego wizerunku.

Zasadniczym źródłem dotyczącym historii obrazu są dane znajdujące się w zaginionej niedawno kronice klasztoru przasnyskiego, której skrócony odpis znalazł się w opisie dziejów bernardyńskiej prowincji wielkopolskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej. Do tej właśnie prowincji bernardyńskiej, powstałej w r. 1628 z podziału zakonu na cztery niezależne jednostki administracyjne, należał Przasnysz. Rękopis, o którym tu mowa, zawierający odpisy ważniejszych dokumentów i fakty z historii poszczególnych konwentów prowincji, został założony około połowy XVII w. przez o. Augustyna Ciepłińskiego⁴². To właśnie źródło zawiera najstarszy znany dziś opis obrazu Maryi z Dzieciątkiem na ręku z kościoła pobernardyńskiego w Przasnyszu. Wizerunek ten — jak wspomniano — był umieszczony na ołtarzu, blisko wejścia do chóru od strony pomieszczeń mieszkalnych. Jak zaznacza autor opisu, obraz był czczony nie tylko przez mieszkańców Przasnysza; jego kult szerzył się również wśród okolicznej szlachty i ludu. Dowodzi tego zwyczaj składania przed nim ślubów, modlenia się i zawieszania srebrnych wotów oraz innych kosztowności. Bóg zaś widząc pobożność swego ludu darzył go swymi łaskami, przywracając zdrowie chorym czy chroniąc tych, co mu zaufali w sprawach po ludzku beznadziejnych. W historii konwentu przasnyskiego zostały odnotowane również wypadki cudownych uzdrowień.

Najstarszym wydarzeniem, które wzmogło nabożeństwo mieszkańców Przasnysza i okolicy do Matki Boskiej czczonej w kościele zakonnym, była łaska doznana przez nie wymienionego z nazwiska żołnierza. Brał on udział w pierwszej wojnie moskiewskiej za czasów króla Zygmunta III. W czasie tej wyprawy ciężko zachorował. Bliskiemu już śmierci ukazała się Najświętsza Maryja Panna taka, jaka jest przedstawiona na przasnyskim obrazie, i obiecała mu, że wyzdrowieje, ale po powrocie do kraju ma udać się do kościoła Św. Jakuba w Przasnyszu i podziękować za otrzymaną łaskę. Chory przyrzekł, że to uczyni, i wkrótce powrócił do zdrowia. Gdy jednak powrócił do domu rodzinnego, zapomniał o złożonym przyrzeczeniu. Wkrótce ten ponownie, tym razem śmiertelnie, zachorował. Wtedy ujawnił swemu ojcu, że nie dotrzymał ślubu i prosił, by on zamiast niego dopełnił Matce Boskiej złożonego przyrzeczenia. Ojciec zmarłego wykonał prośbę syna: przybył do Przasnysza i opowiedział o zdarzeniu, potwierdzając swoje zeznanie przysięgą, a obok obrazu zawiesił srebrne wotum przedstawiające św. Floriana-żołnierza⁴³.

W opisanym tu niezwykłym wydarzeniu kryje się bardzo istotny element ważny dla określenia terminu ad quem w datacji obrazu. Wspomniana w relacji pierwsza wojna moskiewska miała miejsce w latach

⁴² Zob. Wyczawski H. E., Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, 4 (1962) s. 37—8.

⁴³ KrBern W-33 k. 870—871.

1609—1611. Zatem już na początku XVII w. obraz był szeroko znany, skoro stał się przedmiotem czci mieszkającego z dala od Przasnysza mężczyzny. Można więc czas powstania obrazu przesunąć na pierwsze lata XVII stulecia, kiedy żył jeszcze Paweł Kostka — fundator kościoła i klasztoru.

Obok łaski opisanej poprzednio skrót kroniki klasztornej podaje inne jeszcze wydarzenia uznane za cudowne. Fakty te dotyczą pierwszego okresu popularyzacji czci obrazu.

W r. 1625 Jan Podoski, senator Królestwa Polskiego, kasztelan rąciański i starosta ciechanowski, pozbawiony pomocy ludzkiej znalazł się w groźnym niebezpieczeństwie dla życia. Prosił więc Maryję o pomoc, wzywał Jej pomocy i obiecywał, że w Przasnyszu wypełni swoje ślubowanie. Gdy złożył przyrzeczenie, wyzdrowiał i na znak doznanego dobrodziejstwa zawiesił przy obrazie srebrną tabliczkę. W rok później jego córka zapadła na niebezpieczną gorączkę i była prawie bliska śmierci, ale gdy rodzice ślubowali przybyć przed słynący łaskami obraz, dziewczynka wyzdrowiała. W dowód wdzięczności złożyli „znaczne srebro”⁴⁴.

Jan Nowodworski, podkomorzy nurski, opuszczony przez lekarzy, choć na lekarstwa wydał znaczne sumy pieniężne, nie doznał żadnej pomocy. Obiecał więc Maryi, że jeśli odzyska zdrowie, przybędzie do Przasnysza przed Jej obraz i złoży dary godne takiego dobrodziejstwa. Po pewnym czasie wypełnił ślub, zawieszając przy obrazie — jako wyraz swej wdzięczności za doznaną łaskę — srebrny ryngraf. Zdarzenie to miało miejsce w roku 1626⁴⁵.

Tego samego roku chorąży ciechanowski, Kanigowski, z obawy przed zarazą często zmieniał miejsce pobytu. Gdy zwrócił się do Najświętszej Dziewicy, został ocalony wraz z całą rodziną. Doniósł więc, że otrzymał tę łaskę od Najświętszej Panny i na jej obrazie zawiesił kosztowne klejnoty⁴⁶.

Paweł Niszczycki, kasztelan sierpecki, swoją jedynaczkę córkę już prawie umierającą polecił Matce Bożej. Po złożeniu ślubowania wobec Najświętszej Dziewicy otrzymał od niej zdrowe dziecko. Na znak wiarygodności tego dobrodziejstwa zawiesił przy obrazie srebrny ryngraf (r. 1626)⁴⁷.

Nie ulega wątpliwości, że te najstarsze wydarzenia, odnotowane przez kronikę klasztorną, wywołały żywy oddźwięk wśród czcicieli obrazu, przyczyniając się do wzrostu jego sławy. Biorąc pod uwagę odległość miejscowości, z których pochodziły osoby doznające łask, można powiedzieć, że łaskami słynący wizerunek był znany w miejscowościach odległych nawet o 100 km od Przasnysza. Sam zresztą kult trafił w Polskę na podatny

⁴⁴ Tamże, k. 871.

⁴⁵ Tamże, loc. cit.

⁴⁶ Tamże, loc. cit.

⁴⁷ Tamże, k. 872.

grunt wydarzeń dziejowych XVII w., stulecia bogatego w przykre doświadczenia z powodu rokoszów, wojen, epidemii, klęsk żywiołowych i znacznych przemian ekonomicznych. Charakterystyczną cechą pobożności tej epoki stała się dominacja kultu maryjnego; jego kulminacyjnym punktem było (r. 1656) ogłoszenie Maryi Królową Korony Polskiej przez Jana Kazimierza, poparte sławnym ślubowaniem lwowskim. Tego również wieku sięgają początki licznych sanktuariów maryjnych, powszechnie dziś znanych w całej Polsce⁴⁸. Nic więc dziwnego, że i ośrodek w Przasnyszu przeżywał wówczas okres swej początkowej świetności.

Etap szybkiego rozwoju kultu Matki Boskiej w Przasnyszu wyznaczają zwłaszcza dwa fakty: pierwsze łaski i wota złożone przy obrazie, a następnie przeniesienie słynącego łaskami wizerunku z bocznego ołtarza do kaplicy, by stworzyć dla jego czci wygodne i odrębne pomieszczenie, wreszcie erygowanie tu w r. 1651 bractwa Niepokalanego Poczęcia. To ostatnie wydarzenie miało zasadnicze znaczenie dla dalszego zdynamiczowania czci obrazu, stanowiącego punkt odniesienia i kultu nowej konfraterni. Autorytet nowego bractwa był bardzo duży. Zaprowadzone po raz pierwszy w Krakowie już w r. 1630, przy okazji zatwierdzenia dokonanego w r. 1646 przez Innocentego X otrzymało liczne przywileje i odpusty. Było ono specjalnym przejawem duchowości bernardynów, którzy już od późnego średniowiecza znani byli w Polsce jako gorliwi propagatorzy czci Niepokalanego Poczęcia⁴⁹.

Samo założenie konfraterni w Przasnyszu dokonało się w sposób bardzo uroczysty 8 grudnia przy licznych współdziałale okolicznej szlachty i ludu. Promotorem bractwa był prawdopodobnie jego gorliwy propagator, o. Erazm Szykowski. Już w dzień erygowania konfraterni zapisało się do niej wiele znamienitych osobistości, a coroczną okazję do przyjmowania nowych członków stanowiła tytułowa uroczystość Niepokalanego Poczęcia, obchodzona uroczyście z oktawą już w XVII w., co było powszechnym zwyczajem w klasztorach bernardyńskich. Przy okazji tych obchodów przyjmowano do konfraterni nowych członków, czasem w liczbie — jak zaznacza kronikarz — ponad 100 osób⁵⁰. Do bractwa należały

⁴⁸ Por. (Nowakowski) Waclaw z Sulgostowa OFM^{Cap.}, O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Boskiej, Kraków 1902; A. Fridrich SJ, *Historie Cudownych Obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 1—4, Kraków 1908; Malej W., Pirożyński M., *Sanktuaria Matki Boskiej w Polsce*, Homo Dei, 26 (1957) s. 874—888; Litak S., *Z dziejów kultu Matki Boskiej Częstochowskiej w XVII—XVIII wieku. Sprawa zasięgu społecznego*. W: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*, Lublin 1973, s. 447—454.

⁴⁹ Cz. Bogdalski OFM, *Cześć Najświętszej Maryi Panny w zakonie OO. Bernardynów*. W: *Księga Pamiątkowa Maryjańska*, t. 1, cz. 2, Lwów 1905, s. 429—467; Kantak, dz. cyt., s. 257—8; J. Wojtkowski, *Wiara w Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny w Polsce w świetle średniowiecznych zabytków liturgicznych*, Lublin 1958, s. 26—50.

⁵⁰ KrBern W-33 k. 877.

osoby mieszkające nawet z dala od Przasnysza, jak np. proboszcz z odległego o 30 km Lekowa. Centrum życia konfraterni stała się kaplica pod dawnym wezwaniem św. Anny. W niej codziennie odprawiano w 2 połowie XVII w. Mszę św., po której miał miejsce śpiew litanii loretańskiej. Na nabożeństwa te przychodził ochoczo lud, mieszkający nawet — jak zaznacza kronikarz — daleko od konwentu⁵¹. Od czasu zaprowadzenia bractwa przyjął się też zwyczaj śpiewania przez wiernych po polsku godzinek o Niepokalanym Poczęciu, których tekst w języku łacińskim rozpowszechniony był u bernardynów już pod koniec XV w., natomiast po połowie XVII w. wydano godzinki na użytek ludu w języku polskim⁵². Sam zaś kult Niepokalanego Poczęcia od czasów założenia bractwa w Przasnyszu koncentrował się od początku wokół sławnego już wizerunku Matki Boskiej. Uczuciowa więź członków bractwa z obrazem doprowadziła zapewne do nadania mu tytułu Niepokalanego Poczęcia, stosowanego później powszechnie do określenia wizerunku. Nazwę tę nosił również wspomniany już obraz z Sierakowa ze średniowiecznym typem Niepokalanego Poczęcia, związany z fundacją przedstawicielki rodziny Kostków i będący pod opieką bernardynów prowincji wielkopolskiej.

Dynamiczny rozwój czci obrazu z Przasnysza został jednak zahamowany przez najazd szwedzki z r. 1655. Wówczas to klasztor, jak zresztą i samo miasto, zostały gruntownie złupione. W zakrystii kościoła klasztornego Szwedzi zabili o. Stanisława Janarowskiego, zaś diakona Felicjana z Sulmierzyc zamęczyli w pobliskiej wsi Karbówce⁵³. Następstwa zniszczeń dotknęły widocznie również kaplicę z cudownym obrazem, skoro w trakcie ich usuwania musiano na nowo w r. 1683 konsekrować ołtarze świątyni, wśród nich także ołtarz Niepokalanego Poczęcia. Okres zniszczeń odbił się niekorzystnie na kulcie cudownego wizerunku, o którym z 2 połowy XVII w. zachowały się jedynie nieliczne wzmianki. Dopiero na początku XVIII stulecia źródła mówią o większym zainteresowaniu obrazem. Wtedy również podjęto starania, aby przyozdobić wizerunek Bogarodzicy i Dzieciątka w specjalne sukienki. Pierwszą wiadomość o tym podaje kronika pod datą 28 czerwca 1703 r., gdy wójt przasnyski Bartłomiej Barry przekazał bractwu Niepokalanego Poczęcia „na sukienkę złotych 6 i 7 grzywien srebra” oraz obiecał jednocześnie sprawić w stosownym czasie samą ozdobę⁵⁴. Ale jeszcze w r. 1714 sukienka ta nie była gotowa, a na jej wykonanie przekazało zebrane przez siebie srebro drugie z działających przy kościele bractw, konfraternia Św. Anny. Na ten cel zdecydowano się również przekazać obok sumy zapisanej przez nie żyjącego już Bartłomieja Barego — także niektóre z pamiątkowych wotów i innych kosztowności: „To zaś srebro legowane na sukienkę Nayśw. Panny

⁵¹ Tamże, loc. cit.

⁵² Księga Pamiątkowa Maryańska, t. 2, cz. 1, Lwów 1905, s. 17—19.

⁵³ Kantak, dz. cyt., s. 147.

⁵⁴ KrBern W-59, s. 56.

Maryi dane od sławetnego święty pamięci Bartłomieja Barego Landvoita Prasnyskiego w tysiąc jedenastu złotych currenti monetae do Bractwa Niepokalanej Poczęty Matki, tabliczek srebrnych szesnaście y serce, 1 sceptrum srebrne, lancuszek srebrny pozłocisty, pereł sznorków 3. Item do Pana Jezusa sznurków 4 i decymka kryształowa z krzyżykiem srebrnym, 1 trybularz srebrny, lichtarów cynowych 6, y lampa srebrna Nayśw. Matki pozłocista, krzyż srebrny pozłocisty, w którym reliquia drzewa S. Krzyża”⁵⁵. Nie wiemy, kiedy przystąpiono do zrealizowania planu sporządzenia srebrnych sukien, które do dziś znajdują się na wizerunku. Prawdopodobnie miało to miejsce w niedługim czasie, może fakt ten przyspieszyło zapowiedziane na r. 1717 ukoronowanie papieskimi koronami cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Ostatecznie dopiero w r. 1718 odnotowano, że sprawiono szatę na obraz Niepokalanego Poczęcia, składającą się ze srebrnych tablic z wierzchu pozłacanych⁵⁶. Ponad głową Maryi znajdowała się ponadto aureola z 12 gwiazd, zapewne dodanych znacznie później, a od konserwacji obrazu w r. 1965 zastąpionych przez metalowe, pozłacane ozdoby w kształcie koron ponad głową Maryi i Dzieciątka.

Z późniejszego okresu czcigodnego wizerunku posiadamy niewielką tylko ilość informacji. Dla pomnożenia czci Najświętszej Dziewicy gwardian Rajmund Łączyński zaprowadził w kościele w r. 1744 bractwo różańcowe. Sam zaś kult cudownego obrazu uległ wówczas pewnej stabilizacji. Jak wynika z zachowanej do dziś księgi ofiar klasztoru przasnyskiego z lat 1779—1817 wierni mieli zwyczaj zamawiania tu Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie, a jeszcze częściej składali ofiary z prośbą o odmówienie czy odśpiewanie w ich intencji antyfony maryjnej „Sub tuum praesidium”⁵⁷. Z powodu rozproszenia archiwaliów dawnego klasztoru bernardyńskiego nie dysponujemy obecnie spisem łask udzielonych w późniejszych czasach za pośrednictwem Maryi. Jednak w oparciu o opisy obrazu z XVIII i XIX w. wiadomo, że przy wizerunku wisiały zawsze liczne wota upamiętniające doznane łaski. Część z nich, i to prawdopodobnie najcenniejszych, przeznaczono na sporządzenie srebrnej sukienki, inne zaginęły przy okazji zmiennych losów kościoła. Z obecnie zawieszonych przy obrazie przeszło 150 pamiątek, na które składają się srebrne ryngrafy, serca, ręce i nogi, pamiątkowe medale, zegarki, pierścienie i inne kosztowności, a zwłaszcza liczne sznury pereł i koralu, nieliczne tylko wota upamiętniają łaski doznane w XVII czy XVIII w. Większość tych ozdób jest nowa, a ich ofiarodawcy najczęściej anonimowi, nie zawsze skłonni do ujawniania łask, z którymi związane są ich pamiątki. Każdy z żyjących przełożonych klasztoru w latach po II wojnie mógłby

⁵⁵ Tamże, s. 53—54.

⁵⁶ Tamże, s. 57.

⁵⁷ ADP rkps Nr 11 Regestra elemosonae Conventus Prasnensis z lat 1779—1817. passim.

podać wiele przykładów łask, które wierni wiążą z cudownym obrazem; szkoda tylko, że tych wydarzeń nie notuje się w sposób systematyczny.

Z innych współczesnych form kultu na uwagę zasługuje znaczna ilość Mszy św. zamawianych dla uczczenia Bogarodzicy, uproszenia za Jej pośrednictwem pomocy Bożej czy podziękowania za wyświadczone dobrodziejstwa. Odwiedzający miasto ludzie mają zwyczaj wstępowania do otwartego przez cały dzień kościoła, by polecić się opiece Maryi. Przed słynącym łaskami obrazem zawsze można spotkać modlących się wiernych, zaś święta maryjne i dni sobotnie wyróżniają się większą frekwencją odwiedzających świątynię czcicieli NMP.

Najbardziej jednak podniosły charakter zachowały obchody związane z oktawą Niepokalanego Poczęcia, zwane popularnie odpustami. Program tych dni wypełniony jest całodziennymi nabożeństwami, którym przewodniczą co roku biskupi przybywający z Płocka i innych diecezji. W obchodach tych uczestniczy również licznie duchowieństwo diecezjalne i zakonne oraz rzesze wiernych przybywające ze swymi duszpasterzami z terenów Przasnyskiego, Ciechanowskiego, Mławskiego, Makowskiego i Kurpiowszczyzny. Oblicza się, że w ciągu ośmiodniowych uroczystości przewija się tu ponad 50 tys. ludzi. Nabożeństwem, które tradycyjnie ściąga największą ilość wiernych, sięgającą nieraz 4000, są maryjne nieszpory z kazaniem i procesją, odprawianą codziennie przez całą oktawę, bez względu na trudności wynikające z zimowych warunków atmosferycznych. W zakres codziennego porządku nabożeństw wchodzi ponadto siedem mszy programowych z kazaniem, godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP oraz różaniec i inne formy ludowych praktyk religijnych przedłużających się do późnych godzin nocnych. Co roku bywa zmieniana tematyka kazań (około 60 homilii kazań), zależnie od hasła całej oktawy. Poszczególne dni oktawy mają ponadto swoją tematykę szczegółową, znajdującą odbicie zarówno w liturgii słowa, jak i modlitwie wiernych. Cała zaś problematyka przepowiadania maryjnego związana jest z treścią adwentu. Zwracanie uwagi na wewnętrzną odnowę życia chrześcijańskiego znajduje ze strony wiernych wyraz w licznych korzystaniu z sakramentu chrześcijańskiej pokuty oraz przystępowanie do Stołu Pańskiego, sięgającym 15—20 tys. rozdanych Komunii św. Głównym zaś zwornikiem tych nabożeństw pozostaje słynący łaskami obraz Matki Boskiej, przy którym co wieczór jej czciciele w czasie Mszy św. zamykającej dzień dokonują niejako rekapitulacji swych wysiłków, by na wzór Maryi otwierać się coraz bardziej na tajemnicę przychodzącego do człowieka Boga.

ZAKOŃCZENIE

Podejmując próbę oceny dziejów czci obrazu Matki Boskiej z kościoła OO. Pasjonistów w Przasnyszu czczonego od wieków pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia należy stwierdzić, że stopień jego rozwoju uza-

leżniony był w dużej mierze od niepomysłnych wydarzeń dziejowych. Okoliczności te wycisnęły swe piętno na rozwijającym się żywiołowo już w trzydziestych latach XVII wieku kulcie czcigodnego wizerunku, przyczyniając się do jego załamania lub rozwoju. Nawet jednak szczupła podstawa źródłowa, jaką dziś dysponujemy po stracie najważniejszych źródeł do dziejów pobernardyńskiego kościoła i klasztoru przasnyskiego, potwierdza nieprzerwaną cześć obrazu, uznanego bardzo wcześniej za słynący łaskami.

Trudne chwile w historii ojczyzny oraz osobiste doświadczenia poszczególnych wiernych skłaniały ich do szukania pomocy i opieki u Matki Boskiej. Przed Jej obrazem w Przasnyszu wzmocniała się wiara i podtrzymywała ufność w opiekę Boga nad swoim ludem. Jeśli nawet wypadki dziejowe uniemożliwiły szerszy rozwój ruchu pątniczego lub propagowanie czci obrazu za pośrednictwem publikacji, to sama intensywność kultu ujawniała się na innych płaszczyznach, zwłaszcza w jego trwałości i pogłębianiu przywiązania do Maryi, podziwianiu Jej godności jako narzędzia łaski Bożej i naśladowaniu Jej cnót. Te elementy więzi z Maryją przetrwały niekorzystne dla kultu koniunktury, które nie były w stanie ani na chwilę przekreślić związków szerokich mas ludu ze świętym wizerunkiem. Ten znak duchowej więzi z tradycją Maryjnej drogi św. Stanisława z Rostkowa i bliskiego mu kręgu rodzinnego znalazł swe przedłużenie w gorącym przywiązaniu do Maryi licznych pielgrzymów przybywających zarówno w ciągu wieków, jak i dziś do Przasnysza, podczas sławnych odpustów (oktawy) Niepokalanego Poczęcia oraz przez cały rok. To sprawia, że sanktuarium przasnyskie legitymuje się wszystkimi cechami żywego i dynamicznego ośrodka kultu maryjnego, nawiązującego do bogatej tradycji, związanej z chwałą ziemi mazowieckiej — św. Stanisławem Kostką. To także skłania Pasterza diecezji płockiej oraz aktualnych kustoszów sanktuarium o wystąpienie do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie na koronację łaskami słynącego obrazu.